

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/gospodarka/99061,Katastrofa-w-Wielkopolskim-Przedsiębiorstwie-Przemysłu-Ziemniaczanego.html>



Dokumentacja z miejsca wybuchu i pożaru w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu 22 lutego 1972 r. Fot. z zasobu AIPN

ARTYKUŁ

Katastrofa w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska

Autor: PAWEŁ GŁUSZEK 22.02.2023

22 lutego 1972 r. o godz. 23:07 na terenie Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu doszło do tragicznego w skutkach wybuchu i pożaru, który zniszczył tamtejszy oddział dekstryn. Zniszczeniu uległ

czterokondygnacyjny budynek, pod gruzami którego zginęło 17 osób, a 10 zostało ciężko rannych.

Wyjaśnieniem przyczyn katastrofy zajęła się Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu. Czynności operacyjne podjęła również Służba Bezpieczeństwa. Założono sprawę operacyjnego rozpracowania kryptonim „Luboń”. Jej celem było ustalenie przyczyn wybuchu i pożaru oraz ewentualne wskazanie osób, które mogły bezpośrednio lub pośrednio przyczynić się do zaistnienia katastrofy.



**Dokumentacja z miejsca wybuchu
i pożaru w Wielkopolskim
Przedsiębiorstwie Przemysłu
Ziemniaczanego w Luboniu 22
lutego 1972 r. Fot. z zasobu AIPN**



**Dokumentacja z miejsca wybuchu
i pożaru w Wielkopolskim
Przedsiębiorstwie Przemysłu
Ziemniaczanego w Luboniu 22
lutego 1972 r. Fot. z zasobu AIPN**

PRL na bakier z BHP

Do zbadania wypadku powołano komisję składającą się m.in. ze specjalistów i naukowców z wyższych uczelni. Stwierdzono, że do katastrofy doszło ze względu na szereg zaniedbań i niedociągnięć związanych z bezpieczeństwem pracy i produkcji (m.in. złe zabezpieczenia przeciwpożarowe i alarmowe oddziału dekstryn, nadmierne zapylenie pyłami dekstrynowymi hali produkcyjnej, nieprzestrzeganie przepisów dotyczących procesów produkcyjnych, brak sprawnie działającej wentylacji, brak kontroli i napraw urządzeń technicznych, które znajdowały się w bardzo złym stanie itp.)

20 lipca 1973 r. w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu zapadł wyrok w sprawie katastrofy w Luboniu. Sąd uznał dyrektora WPPZ w Luboniu oraz dwóch jego zastępców do spraw technicznych i kierownika dekstryniarni winnymi nieumyślnego przyczynienia się do eksplozji, zawalenia budynku i pożaru oddziału dekstryn. Wymierzono im kary od 1,5 roku do 3 lat pozbawienia wolności.



**Dokumentacja z miejsca wybuchu
i pożaru w Wielkopolskim
Przedsiębiorstwie Przemysłu
Ziemniaczanego w Luboniu 22
lutego 1972 r. Fot. z zasobu AIPN**



Dokumentacja z miejsca wybuchu i pożaru w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu 22 lutego 1972 r. Fot. z zasobu AIPN

Poszukiwania malkontentów

W trakcie prowadzenia sprawy operacyjnej Służba Bezpieczeństwa koncentrowała się nie tylko na wyjaśnieniu przyczyn wypadku i znalezieniu osób odpowiedzialnych za tragedię. W obrębie jej zainteresowań pozostawał całokształt spraw związanych z zakładem w Luboniu. Zwracano uwagę zwłaszcza na nastroje wśród załogi zakładu, komentarze pracowników zakładu dotyczące przyczyn wybuchu, opinie mieszkańców Lubonia i Poznania na temat katastrofy.

Jednym słowem, badano nastroje społeczne, zbierano różnego rodzaju wypowiedzi i opinie. Do realizacji tego zadania SB wykorzystywała kilku informatorów z zakładu w Luboniu, a także zwerbowała kolejne osobowe źródła informacji.

COFNIJ SIĘ